

Ćwicz rozprawkę na poziom podstawowy!

NAPISZ Z NAMI PRZYKŁADOWE WYPRAWOWANIE – ROZPRAWKĘ Z „POTOPU”.

Temat:

Pojedynek – wyraz elegancji obyczajów czy usankcjonowane barbarzyństwo? Rozważ problem i uzasadnij swoje zdanie, odwołując się do podanego fragmentu „Potopu” Henryka Sienkiewicza (na stronie www.cogito.com.pl w zakładce Szkoła/Matura) oraz innych wybranych przez siebie tekstów kultury. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 słów.

Przykładowa realizacja pracy:

I Wstęp:

Pojedynki były ważnym elementem kultury rycerskiej, między innymi na ziemiach polskich. Warto zastanowić się czy były przede

wszystkim eleganckim widowiskiem świadczącym o wysokim poziomie kultury walczących i oglądających walkę, czy też usankcjonowaniem barbarzyńskiej praktyki.

II Teza:

Według mnie pojedynki były jedynie usankcjonowaniem barbarzyństwa. Dawały upust najniższym instynktom w pięknej, estetycznej oprawie. Były mniejszym złem w porównaniu z niekontrolowanym mordowaniem. Nic jednak nie usprawiedliwia zła, które się z nimi wiąże.

III Rozwinięcie:

1. Argumenty odnoszące się do zamieszczonego fragmentu: Po pierwsze: pojedynki pozornie tylko były piękne i świadczyły o kunszcie i szlachetności walczących. Faktycznie wyzwały zarówno w oglądających, jak i w walczących najniższe instynkty. Świetnie pokazuje to przytoczony fragment „Potopu”. Szlachetny rycerz, Michał Wołodyjowski podczas walki z Kmicicem wprawdzie darował życie słabszemu przeciwnikowi i wezwał do opamiętania przegranych napasł na niego gapiów, jednak nie ulega kwestii, że upokarzał nieprzyjaciela i, jak stwierdza narrator, „bawił się okrutnie, jak kot z myszą”. Po drugie, nieprzypadkowo pojedynek pana Michała z panem Andrzejem wyzwolił najniższe instynkty w tłumie. Butrymowie byli skłonni rozszarpać pokonanego. Wreszcie – Wołodyjowski wprawdzie nie zabił Kmicica, ale faktem pozostaje, że dotkliwie go zranił: fizycznie i psychicznie. Ich pojedynek był prymitywną metodą

rozstrzygania sporów i nienajlepszym sposobem egzekwowania prawa... Świetnie pokazuje to pamiętna scena z filmu „Potop” w reż. Jerzego Hoffmana (w roli Kmicica występuje znakomity Daniel Olbrychski, w roli Wołodyjowskiego Tadeusz Łomnicki).

2. Argument nawiązujący do innego tekstu kultury:

O tym, że pojedynek wyzwała w ludziach najniższe instynkty świadczy także scena walki Hektora z Achillesem opisaną w „Iliadzie” Homera. Mierzenie się ze śmiercią wywołuje w dzielnych patriocie, jakim jest syn Priama, paniczny strach. Ten dzielny rycerz, przerażony siłą Achilleisa, rozpoczyna walkę upokorzoną – zamiast stanąć twarzą w twarz z silniejszym przeciwnikiem, obiega mury Troi, jak zaszczute zwierzę, ponieważ przeczuwa

Jakie inne teksty kultury można przywołać w rozprawce?

- **„Krzyżacy” Henryka Sienkiewicza** – pojedynek między Zbyszkim z Bogdańca a bratem Rotgierem kończy się śmiercią drugiego, realistyczny obraz walki i poległego, a także reakcje osób oglądających pojedynek, jak również rozpacz Zygryda de Lowe nad trupem, przekonują, że pojedynek to barbarzyństwo, mimo oprawy estetycznej i przestrzegania reguł rycerskich podczas walki.
- **„Romeo i Julia” Williama Szekspira** – w wyniku pojedynków giną Merkucjo, potem Tybalt, co doprowadza do katastrofy Romea – traci przyjaciela, zabija krewnego Julii, w efekcie zostaje rozdzielony z żoną i wydalony z rodzinnego miasta... Finał historii jest jeszcze tragiczniejszy – samobójstwo rozdzielonych małżonków. Pojedynki są potępiane przez księcia Werony, to samo zło, które pozbawia życia kwiat młodości, pozostawia w żałobie rodziny.
- **„Hamlet” Williama Szekspira** – pojedynek pozbawiają życia Hamleta i Laertes, ten drugi dysponuje zatrutą bronią, co pokazuje, że w pojedynkach nie zawsze chodzi o szlachetną i uczciwą walkę, tu pojedynek staje się narzędziem zbrodni. I ten przykład udowadnia, że pojedynki mają więcej wspólnego z barbarzyństwem niż elegancją obyczajów.
- **„Eugeniusz Oniegin” Aleksandra Puszkina** – tytułowy bohater zabija w pojedynku Leńskiego, co staje się jedną z przyczyn kryzysu psychicznego tytułowego bohatera, jego sytuacja potwierdza, że pojedynki są złem.
- **„Effie Briest” Theodora Fontane** – pojedynek męża z kochankiem żony i zakazana miłość są częścią fabuły ukazującej zakłamanie niemieckiego społeczeństwa.

Argumenty dla osób, które chcą bronić idei pojedynków

- Obowiązują ścisłe, uczciwe zasady, których przestrzeganie gwarantują sekundanci (przykład z „Lalki”), są formą uczciwej walki.
- Pojedynki są sztuką, obowiązują podczas nich piękne rytuały (przykład „Krzyżacy”), trudno nazwać je przejawem barbarzyństwa.
- Są bardziej kulturalną formą walki niż krwawa jatka podczas bitwy albo napaść kilku osób na jedną, w pojedynku przeciwnicy walczą jeden na jednego, co doskonale sprawdza ich umiejętności (Hektor i Achilles, Kmicic i Wołodyjowski). Dzięki nim uczestnicy doskonałą formę walki.
- Pojedynki nakazują szacunek dla przeciwnika jako człowieka (humanitarne podejście do wroga widać u Wołodyjowskiego, który nie pozwala dobić Kmicica rozwścieczonej zgrali).

śmierć i próbuje opóźnić jej moment, schronić się przed nieuniknionym. Pojedynek przez chwilę czyni z bohatera tchórza, z króliczkiem zaszczute zwierzę.

Z kolei u Achillesa walka budzi żądzę krwi i pozbawia bohatera szlachetności. Podczas pojedynku syn Tetydy upokarza wroga, grożąc zbezczeszczeniem jego zwłok i nie zgadza się na godny pogrzeb poległego. Sprawia, że Hektor umiera przeświadczony o tym, że nie zostanie godnie pochowany, jego dusza nie zazna spokoju, a bliscy, nie odzyskawszy ciała, będą podwójnie cierpieć. Okrutny zwycięzca otrzymuje słowa, ciało poległego Hektora nie jest traktowane z szacunkiem, zbezczeszczenie zwłok przerywa dopiero interwencja starca Priama u dumnego zwycięzcy, którego pojedynek pozbawił człowieczeństwa i rozsądku.



Sugestywnie pokazuje też film „Troja” w reż. Wolfganga Peterse, będący swobodną adaptacją „Iliady” Homera i pewnych wątków z innych eposów.

3. Kolejny argument odnoszący się do innego tekstu kultury: Innym przykładem na to, że pojedynek, mimo jasnych reguł, to barbarzyństwo, jest walka Stanisława Wokulskiego, bohatera „Lalki” z baronem Krzeszowskim. Wokulski dotkliwie okalecza przeciwnika, który traci ząb, ma oszpeconą twarz, choruje, wygląda po pojedynku komicznie. Walka, podobnie jak w przypadku Kmicica, upokarza przegranego, choć wywołuje też zmianę jego postępowania. Jednak strzelanina zdesperowanego, zakochanego kupca ze starym zdziwaczem baronem to tylko usankcjonowane barbarzyństwo, polukrowany pokaz męskiej siły i sposób na ujawnienie kompleksów (które pan Stanisław jako kupiec ma wobec arystokracji), a nie ukłon w stronę dobrych obyczajów. Widz, który ogląda ten pojedynek, może mieć wrażenie, że uczestnicy w czymś żalonym i upokarzającym. Zresztą jeden z bohaterów powieści i sekundantów, doktor Szuman, ujawnia swój stosunek do pojedynków, nie widzi w nich elegancji obyczajów, lecz samo zło.

4. Następny argument nawiązujący do innego tekstu kultury: Nie dość, że pojedynki kończą się nieraz upokorzeniem i dotkliwymi zranieniami, o ile nie śmiercią, to jeszcze są bezsensowne. Obnaża to w prześmiewczy sposób Witold Gombrowicz w utworach, takich jak „Trans-Atlantyk” (pojedynek jest tu częścią odchodzącej kultury szlacheckiej, pustym symbolem) czy „Ferdynand” (pojedynek na miny ośmieszca rywalizujących). Gombrowicz pokazał pojedynek jako relikwiarz kultury szlacheckiej, bezsensowny rytuał, którego nie warto celebrować. Nie skupił się na okrucieństwie pojedynku, lecz jego bezsensowności teatralności, odkrył jako pustą formę, tak jak zdemaskował wiele innych pustych form kultury szlacheckiej.

IV Podsumowanie, wnioski:

Pojedynki w utworach literackich, obnażają słabość i poddają w wątpliwość człowieczeństwo walczących, wyzwalają nie tylko w uczestnikach, ale i widzach mordercze instynkty, upokarzają, prowadzą do dotkliwych zranień – fizycznych i psychicznych, a niekiedy i śmierci. Trudno je nazwać eleganckim obyczajem... Są usankcjonowanym barbarzyństwem. A w dodatku bezsensowną grą, która może kosztować zdrowie lub życie...

Zwróć uwagę na to, że:

- na początku pracy sformułowano tezę w postaci zdania twierdzącego.
- argumenty nawiązują zarówno do przytoczonego fragmentu utworu literackiego, jak i innych tekstów kultury (inne teksty literackie, filmy).
- w podsumowaniu zebrane są jeszcze raz argumenty. Wnioski nawiązują do tezy, pogłębiają ją i wnoszą nowe treści (kwestia bezsensowności pojedynków).
- zakończenie nie jest powtórzeniem słowa w słowo tezy ze wstępu (byłoby to błąd).
- poszczególne części wywodu argumentacyjnego łączą się, argumenty spajają sformułowania: „O tym, że pojedynek wyzwał w ludziach najniższe instynkty świadczy także...”, „Innym przykładem na to, że...”, „Nie dość, że...”, „Tak więc”.
- język jest typowy dla rozprawki.
- wstęp, rozwinięcie – w nim argumenty dotyczące różnych tekstów kultury oraz podsumowanie zostały wydzielone w oddzielnych akapitach (segmentacja).